

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 241 A

Rok XIV

WARSZAWA

NIEDZIELA

20 SIERPNIA

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

Kapitały na księżycu

Jak się handluje z Niemcami?

W razie wojny Niemcy muszą się liczyć bardzo poważnie z tym, że będą odcięte od źródeł surowców i środków żywności. Ponieważ zaś zależność Rzeszy od zagranicy jest pod tym względem bardzo znaczna, Niemcy gromadzą już teraz zapasy żywności i surowców strategicznych. Cała ich polityka od paru lat jest nastawiona na zapewnienie sobie dostaw niezbędnych dla prowadzenia wojny środków. W tym celu zawarli szereg bardzo zrzeczne pomyślnych umów, dzięki którym zgromadzili poważne zapasy, nie placąc przeważnie za nie.

Między innymi zawarli również słynną umowę na dostawę maszyn dla Polski w zamian za środki żywnościowe, nazywając ją nie wiadomo dla czego, umową kredytową. Jak wiadomo, dostarczyli im w myśl tej umowy środków żywności za 20 mln. zł., nie

otrzymując żadnych maszyn. Gdzież więc jest ów reklamowany „kredyt”, którego mieli nam udzielić Niemcy? Odpowiada na to dowcipnie miesięcznik „Nowe Wiadomości Ekonomiczne”:

„Należy go szukać dopiero na zablokowanym rachunku Banku Gospodarstwa Krajowego w Banku Rzeszy. Niemcy udzielił nam kredytu więc mamy pieniądze, ale w Niemczech. Coś tak, jakbyśmy mieli niezmierzony kapitał ulokowany w banku księżycowym.

Nabywca maszyn w Polsce nie płaci jednak całej należności gotówką — korzysta z kredytu. Skąd się ten kredyt bierze? Z Banku Gospodarstwa Krajowego finansuje bowiem zakupy żywności, dostarczanej Niemcom z tytułu tej kredytowej umowy. Należności te są „pokryte” wierzytelnością w Banku Rzeszy, czyli wierzytelnością księżycową.

Trzeba niełada fantazji, żeby taką tę transakcję nazwać „długoterminowymi kredytami niemieckimi dla Polski”.

Czy w połowie przyszłego tygodnia nastąpi Podpisanie traktatu angielsko-polskiego?

Londyn o nowym szantażu niemieckim

LONDYN, 19.8. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że podpisanie traktatu przyspiesza i wzajemnej pomocy między Anglią i Polską nastąpi najprawdopodobniej za kilka dni.

Nad ostateczną redakcją traktatu pracują obecnie radca prawny M. S. Z. p. Władysław Kułski i radca prawny Forerign Office sir William Malin. Przypuszczają tu, że prace swoje ukończą oni na wtorek przyszłego tygodnia.

WE CZWARTEK PODPISANIE TRAKTATU?

Na wtorek zapowiedziany jest również powrót do Londynu prem. Chamberlaina, który ma przewodniczyć sesji ścisłego komitetu rządu angielskiego z udziałem ministrów spr. zagr. lorda Halifaxa, kanclerza skarbu sir Johna Simona i ministra spraw wewnętrznych sir Samuela Hoare.

Komitet ten zatwierdziłby tekst traktatu angielsko - polskiego prawdopodobnie we środę i jeśli by do tego czasu nadeszła również odpowiedź rządu polskiego, to traktat mógłby być podpisany w czwartek.

PROBA SZANTAŻU

Opinia angielska z zainteresowaniem śledzi przebieg ostatecznych rokowań o zawarcie traktatu z Polską, uważanego za jedną z rękoi bezpieczeństwa W. Brytanii. Jednocześnie co raz gwałtowniejsza, przybierająca chwi-

lami formy hysterii kampania antypolska prasy niemieckiej, przyjmowana jest tu z całkowitym spokojem i nie wywiera bynajmniej zamierzonego przez Niemców wrażenia.

Uważają tu, że cała kampania propagandowa Niemiec, jak również jawnie przeprowadzona mobilizacja są tylko jeszcze jedną próbą szantażu. Podobno Hitler nie zamierza w Tannenbergu poruszać żadnych momentów politycznych, a dopiero w czasie zjazdu partyjnego w Norymberdze sprzecyzować ma swe warunki pokojowe. Przed tym jednak Niemcy będą usiłowały jeszcze raz sprzedać Anglii groźby wojenne za cenę koncesyj gospodarczych, a przede wszystkim kredytów. Sytuacja finansowa Rzeszy jest bowiem coraz gorsza.

PRZECIW EKSPORTOWI DO NIEMIEC

W związku z ciężką sytuacją gospodarczą Rzeszy, zwracają tu

uwagę na konieczność ograniczenia eksportu do Niemiec zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych. „News Chronicle” donosi, że w ciągu ostatniego miesiąca Rzesza nabyła w Londynie ponad 10 tys. ton miedzi i ok. 17 tys. ton kauczuku. Pismo podkreśla, że wykonanie tych transakcji byłoby niebezpieczne, gdyż wymagałoby zmniejszenia zapasów miedzi i kauczuku znajdujących się w Anglii, które i tak nie są zbyt wielkie. Według „News Chronicle” zapasy kauczuku, znajdujące się w rękach hurtowników angielskich wynoszą obecnie ok. 50 tys. ton, podczas gdy jeszcze przed rokiem wynosiły ok. 100 tys. ton. Obecnie, zdaniem dziennika, zapasy Anglii mogą pokryć zaledwie 1-miesięczne zapotrzebowanie na miedź.

Wiadomość o bliskim podpisaniu sojuszu angielsko - polskiego należy traktować jako pogłoskę, dopóki nie będzie na ten temat komunikatów oficjalnych. Wprawdzie nie

dzy Polską i Anglią panuje całkowita zgodność poglądów w tej sprawie, to jednak zawsze mogą powstać pewne trudności natury prawnej, które mogą opóźnić nieco podpisanie sojuszu. Zresztą istniejąca obecnie ustna umowa jest całkowicie jasna i niedwuznaczna i zapewnia obu stronom natychmiastową wzajemną pomoc.

Niezwykła wizyta dyplomatyczna min. Csaky Węgry szukają pomocy w Rzymie przed wzrastającym naciskiem Berlina

RZYM, 19.8. (Tel. wł.). W tutejszych kołach obserwatorów zagranicznych duże wrażenie wywołał niespodziewany przyjazd węgierskiego ministra spraw zagr. Csaky do Rzymu.

Wizyta węgierskiego ministra nastąpiła bez żadnych zapowiedzi i z niezwyklejśmiałym pośpiechem. Hr. Csaky, zupełnie nagle, zamiast wracać do Budapesztu odleciał samolotem, postawionym mu do dyspozycji przez rząd niemiecki, z Salzburga prosto do Rzymu. W związku z przybyciem hr. Csaky, min. Ciano odłożył swój wyjazd do Albanii i natychmiast przyjął swego węgierskiego koleżę. Rozmowa min. Csaky z min. Ciano trwała ok. półtorej godziny, po czym obaj zostali bezzwłocznie przyjęci przez Mussoliniego.

Mimo, że oficjalnie twierdzą, iż wizyta min. Csaky ma charakter prywatny, nikt temu nie wierzy ze względu na niezwyklejśmiałą, z jakim się ona odbyła i ze względu na szybkość z jaką odbywała się rozmowa.

W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że min. Csaky szukał w Rzymie poparcia przed rosnącym naciskiem Rzeszy na Węgry. Podobno Niemcy bardzo stanowczo żądają od Węgier zawarcia sojuszu wojskowego, którego charakter uczyniłby z Węgier protektorat niemiecki. Sojusz ten bowiem miałby według projektów Berlina, dawać prawo przemarszu wojskom niemieckim przez Węgry i utrzymywania na terytorium węgierskim stałych baz lotniczych niemieckich. Wzmianka ta to Niemcy obiecują Węgrom Słowację, jednocześnie jed-

nak podburzając Słowaków przeciw Węgrom.

Podobno hr. Csaky udał się do Rzymu na wyraźne polecenie regenta Horthy'ego, który nakazał mu jak najbardziej stanowczo przeciwstawiać się wszelkim naciskom ze strony Niemiec i w razie potrzeby prosić o interwencję Mussoliniego.

Na razie nie jeszcze nie wiadomo, jaki był wynik konferencji min. Csaky z Mussolinim. W każdym bądź razie rozmowy węgiersko - włoskie należy uważać za ukończone, hr. Ciano odejść już bowiem do Albanii, a min. Csaky ma wkrótce powrócić do Niemiec.

Hitlerowcy usuwają religię ze szkół gdańskich

GDANSK, 19.8. (PAT). Koła partyjne N. S. D. A. P. w Gdańsku postanowiły usunięcie nauki religii katolickiej i protestanckiej ze szkół.

Wiadomość o tej decyzji wywołała duże burzenie w kołach ka-

tolickich i protestanckich, tym więcej, że oficjalne sfery narodowo - socjalistyczne partii wcale nie kryją się z tym, że światopogląd narodowo - socjalistyczny całkowicie zastąpi naukę religii katolickiej i protestanckiej.

Obstalunek z Berlina na partię hitlerowską w „protektoracie“

PRAGA, 19.8. Rząd Protektoratu otrzymał z Berlina nakaz by najpóźniej do 1 listopada b. r. zor-

ganizowano czeską partię narodowo - socjalistyczną, któraby liczyła co najmniej 750 tysięcy członków.

Min. Ciano w Albanii



RZYM, 19.8. Dziś rano przybył samolotem do Tirany minister spraw zagranicznych Ciano. Z lotniska min. Ciano odjechał do pałacu rezydenta królewskiego.

Jest to świadoma robota dywersyjna, celem rozbicia jedności narodowej, robota, skierowana przeciwko czeskiemu „Komitetowi Wspólnoty Narodowej”, który był, jak dotąd, jedyną oficjalnie uznaną przez władze okupacyjne organizacją czeską.

Agitacja za przystąpieniem do nowego stronnictwa już się rozpoczęła przy pomocy groźb i represyj. W przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych lub prywatnych grozi się urzędnikom czy robotnikom wydaleniem z pracy, jeśli nie przystąpią do partii narodowo - socjalistycznej.

Zarządzenie to wywołało popłoch wśród członków Komitetu Wspólnoty Narodowej.

Dalsze zaostrzenie sytuacji po memorandum brytyjskim w sprawie Tientsinu

TOKIO, 19.8. Agencja Domei stwierdza, że oświadczenie strony brytyjskiej, uważające za zbędne „prowadzenie rokowań w sprawach cyrkulacji „Fapi” i srebra chińskiego grozi według opinii japońskich kół politycznych zerwaniem rokowań tokijskich.

Japonia uważa niezmiennie za niezbędne równoległe załatwienie spraw administracyjno - policyjnych i gospodarczych w Tientsinie.

Wobec powagi sytuacji, jaka się wytworzyła po wręczeniu wczoraj memorandum brytyjskiego, premier Hiranuma zrezygnował z wyjazdu week-endowego.

W czasie narady wysokich urzędników ministerstwa wojny dziś rano zdecydowano odbyć popołudniu wspólną naradę pomiędzy reprezentantami ministerstw wojny i marynarki. Również popołudniu na się odbyć zapowiedziana narada premiera Hiranuma z min. Arity i Nagaki. Tematem narady ma być dalsza taktyka japońska w ewentualnych rozmowach.

Możliwe burze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: Dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach wschodnich. Miejscami możliwe burze.

Niemcy pogwałcili układ z Litwą w sprawie Kłajpedy

KOWNO, 19.8. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych wielkie oburzenie wywołała wiadomość z Kłajpedy o wysiedleniu stamtąd 3 litewskich marynarzy, którzy pracowali na handlowych statkach litewskich, należących do Bałtyckiego Lloyd'u. Władze okupacyjne wysiedliły tych marynarzy podczas pobytu statków w porcie kłajpedzkim.

Zdaniem tutejszych kół politycznych fakt ten jest wyraźnym pogwałceniem niemiecko - litewskiego układu z marca 1939 roku oraz niemiecko - litewskich rozmów w sprawie wolnocłowej strefy w porcie kłajpedzkim. Jednocześnie wskazują tu, iż fakt ten jest wymownym przykładem, czego Litwini mogą spodziewać się z dostępu do morza kontrolowanego przez Rzeszę Niemiecką.

Z faktem powyższym zbiegają się dwa inne, świadczące o tym, że Litwini po utracie Kłajpedy nie zamierzają rezygnować ze swych praw do wybrzeża i zamierzają je jak najlepiej wykorzystywać.

Rada Ministrów powzięła dwie doniosłe decyzje dotyczące spraw litewskiego wybrzeża. Pierwsza z nich to uchwalenie nadzwyczajnych kredytów, przeznaczonych na przyspieszenie budowy linii kolejowej Darbenai — Szwentroi. Linia ta połączy litewską Gdynię z siecią komunikacyjną całego kraju.

Druga uchwała Rady Ministrów postanawia, przeniesienie zlikwidowanego przez Niemców po zagarnięciu Kłajpedy, kłajpedzkiego gimnazjum im. Witolda Wielkiego do szybko rozwijającego

się miasteczka portowego Szwentroi.

Urzędowy dziennik „Lietuvos Aidas” komentując powyższe uchwały rządu litewskiego pisze, iż stanowią one wyraźny dowód, iż niedawno zakończony tydzień morza nie minął bez echa i rząd litewski bezzwłocznie po jego zakończeniu podjął realne prace nad rozwojem wybrzeża litewskiego. Szwentroi stanie się nowym oknem na świat Litwy, a dzięki budowie nowej linii kolejowej zostanie połączona z całym krajem.

Rozmowy sztabowe w Moskwie napotykały na trudności

MOSKWA, 19.8. Dziś został ogłoszony komunikat sowieckiej urzędowej agencji „Tass”, rzucający pewne światło na toczące się w Moskwie rokowania sztabowe. Komunikat ten dementuje wiadomości prasy zagranicznej, jakoby trudności w rokowaniach moskiewskich powstały na tle zaostrenia na Dalekim Wschodzie. Zdementowana jest wiadomość, że rząd sowiecki miał z tego powodu domagać się od angielskiej i francuskiej misji wojskowej objęcia rokowaniami również sprawy pomocy militarnej Anglii i Francji dla Sowietów na wypadek wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie.

Rozbieżności w rokowaniach z angielską i francuską misją wojskową — brzmi dalej komunikat

„Tassa” — powstały na innym tle i w związku z innymi zagadnieniami, nie mającymi nic wspólnego z sytacją na Dalekim Wschodzie.

Komunikat „Tassa” jest pierwszym urzędowym stwierdzeniem istnienia rozbieżności w moskiewskich rokowaniach sztabowych. Wywołał on liczne komentarze w kołach politycznych Moskwy. Według opinii kół dobrze poinformowanych zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sporne zagadnienie, o którym mówi komunikat sowiecki, powstał ponownie na tle sformułowania pojęcia t. zw. agresji pośredniej, co było już przyczyną rozbieżności w rokowaniach dyplomatycznych prowadzonych przed miesiącem przez wysłannika angielskiego dyr. Stranga.

Stosunki bułgarsko-tureckie są jaknajlepsze

SOFIA, 19.8. (Tel. wł.). Oficjalna agencja turecka „Ulus” do-

nosi, iż pewne dzienniki zagraniczne, usiłujące siać niezgodę między Turcją i Bułgarią, rozpowszechniają fałszywe wiadomości o manewrach armii tureckiej w Tracji.

„Ulus” stwierdza, że manewry te odbywają się corocznie, i że zupełnie nie mają związku ze stosunkami bułgarsko - tureckimi, które są jak najlepsze. Na dowód tego oficjalna agencja turecka przytacza fakt, iż na manewry te został również zaproszony wojskowy attaché bułgarski.

80 ofiar katastrofy w Neapolu

RZYM 19.8. W Neapolu wydarzyła się katastrofa tramwajowa. Na stojącej na przystanku wóz tramwajowy najechał z tyłu drugiego tramwaju. Oba wozy wpadły następnie na trzeci wóz, jadący przed nimi. W wypadku tym 80 osób odniosło rany.